

ZAHAWA LICHTENBERG (Z D. GUTERMAN) ur. 1920; Lublin



Tytuł fragmentu relacji	Dzieciństwo
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	dzieciństwo w Lublinie

Dzieciństwo

Urodziłam się w 1920 r. przy ul. Szerokiej 35 i tam mieszkałam do 1936 r. Potem przeprowadziliśmy się na Grodzką 4, co było marzeniem mojej matki, gdyż mieliśmy tam sklep - „Sprzedaż nabiału”. Z Szerokiej na Grodzką nie było wcale łatwo biegać po kilka razy dziennie. W domu było czworo dzieci, a w sklepie trudno było pracować samemu ojcu, ponieważ sprzedaż była drobna. Wtedy nie było lodówek. Ludzie przychodzili kupować na moment przed sporządzeniem jedzenia, zwłaszcza latem. Sklep był otwarty od szóstej rano do jedenastej w nocy. Normalnie, według prawa trzeba było zamykać o siódmej wieczorem, ale zawsze ktoś był jeszcze wewnątrz sklepu, bo może jakiś klient przyjdzie kupić 5 deko masła, a to kosztowało grosze. Gdyby było zamknięte, to klient może obraziłby się. Policjanci pilnowali zwłaszcza tych „żydków”, którzy mieli sklepiki, w których zarabiano się grosze. Gdy ich złapali, to kara była wyższa, niż to, co się sprzedało przez tydzień. Tak się żyło. Za to mieliśmy „rekompensatę”, ponieważ na Grodzkiej było wesoło. Nasz sklep znajdował się pod numerem 1, na rogu Grodzkiej i Rynku. Na przeciwko znajdowała się ulica Rybna, ulica, która z pewnością nigdy nie widziała ryby.

Data i miejsce nagrania	1998-04-18, Rishon LeZion
Rozmawiał/a	Robert Kuwałek
Transkrypcja	Robert Kuwałek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"